

Sygn. akt I ACa 779/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.) SSA Małgorzata Lamparska
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **S. N., J. N. (1), A. K. (1) i W. N.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 24 marca 2014 r. sygn. akt I C 275/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i VI w ten sposób, że oddala powództwo ponad 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami oraz znosi wzajemnie koszty postępowania między powódką A. K. (1) i stroną pozwaną a na rzecz pozostałych powodów zasądza od strony pozwanej:

- S. N. 4.917 zł,

- J. N. (1) 1.300 zł,

- W. N. 3.866 zł;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów:

- S. N. 1.800 zł,

- J. N. (1) 900 zł,

- W. N. 900 zł oraz od powódki A. K. (1) na rzecz strony pozwanej 2.332 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie S. N., J. N. (1), A. K. (1) oraz W. N. wystąpili przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i odszkodowanie za pogorszenie sytuacji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki S. N. (wdowy) kwotę 50.000 zł, w tym 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.000 zł tytułem odszkodowania, na rzecz powódki A. K. (1) (wnuczki) kwotę 40.000 zł oraz na rzecz powodów J. N. (1) (syna) i W. N. (synowej) kwoty po 20.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.02.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I-IV), oddalił dalej idące powództwo (pkt V) oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 10.233,22 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że w dniu 26.03.2010 r. J. D., który w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w wyniku czego doprowadził do potrącenia J. N. (2). W następstwie odniesionych obrażeń J. N. (2) w dniu 23.08.2010 r. zmarł.

W okresie po wypadku J. N. (2) wymagał całodobowej opieki, pielęgnacji i rehabilitacji, którą sprawowali członkowie rodziny – powodowie.

Sąd Okręgowy ustalił również, że małżonkowie J. i S. N. byli zgodnym małżeństwem, w związku pozostawali 55 lat. Mieli dwóch synów, w tym powoda J. N. (1), dwoje wnucząt, wnuczkę – powódkę A. K. (1) oraz prawnuczkę. J. N. (2) miał dobre relacje z synem J. oraz synową W., szczególna relacja łączyła go z wnuczką A., której w okresie jej dzieciństwa poświęcał wiele czasu, zajmował się nią podczas nieobecności rodziców. Śmierć J. N. (2) odbiła się silnie na stanie zdrowia psychicznego S. N. oraz A. K. (1), obie korzystały z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w wyroku skazującym J. D. na rzecz S. i J. N. (1) zasądzono kwotę 15.000 zł tytułem naprawienia szkody.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła S. N. 10.000 zł i A. K. (1) kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał roszczenia powodów za usprawiedliwione co do zasady a w znacznej części także co do wysokości. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., przyjmując iż powodom należy się zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci więzi z osoba bliską.

Uzasadniając wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot Sąd I instancji podkreślił, że wszystkich powodów ze zmarłym łączyła szczególnie silna więź. Pomimo prowadzenia odrębnych gospodarstw domowych zarówno syn, synowa

jak i wnuczka byli blisko związani ze zmarłym, widywali się praktycznie codziennie, dzielili wspólne pasje. Dotkliwość naruszenia dóbr osobistych powodów zdaniem Sądu Okręgowego wyznacza także fakt, iż powódki S. N. oraz A. K. (1) musiały poddać się terapii psychologicznej, korzystały także z leczenia psychiatrycznego. Wreszcie Sąd I instancji miał na uwadze, by zadośćuczynienie odpowiadało aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 100 k.p.c., uznając, iż powodowi utrzymali się ze swymi żądaniami w 90%.

Od wyroku apelację wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w pkt I, III i IV w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od zasądzonych w nich kwot oraz w pkt II co do kwoty 25.000 zł oraz co do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych, a także w pkt VI co do kosztów postępowania w całości. Orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezzasadnym przyjęciu, że A. K. (1) w dalszym ciągu przeżywa żalobę po dziadku, podczas gdy ustabilizowała swoje życie, pozostaje w związku małżeńskim, nadto pominięciu, że A. K. (1) od wielu lat nie zamieszkiwała z dziadkiem a jedynie go odwiedzała, co pozwala uznać, że więź pomiędzy nią a dziadkiem nie była tak silna; nieuwzględnienie, że od śmierci J. N. (2) upłynęły 4 lata i powódka powróciła już od stanu umożliwiającego jej normalne funkcjonowanie, przeszła okres żaloby i pogodziła się ze śmiercią dziadka, a także bezzasadne przyjęcie, że zmarłego i powódkę łączyła szczególna więź z uwagi na to, iż powódka urodziła się w domu dziadka, zmarły uczył ją jeździć na rowerze, pomagał w odrabianiu lekcji, podczas gdy okoliczności te nie odnoszą się do aktualnego stanu psychicznego powódki i jej sytuacji życiowej i nie powinny decydować o wysokości zadośćuczynienia;

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dochodzona przez powódkę kwota stanowi odpowiednie zadośćuczynienie;

- naruszenie art. 454 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów odsetek ustawowych od dnia 29.02.2012 r. podczas gdy wysokość należnego powodom zadośćuczynienia była ustalana według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

Formułując powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie daty wymagalności odsetek w pkt I, III i IV od dnia 25.03.2014 r. oraz w pkt II przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.03.2014 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, w zakresie w jakim kwestionuje zasądzoną na rzecz powódki A. K. (1) kwotę zasługuje na uwzględnienie, w pozostałym zakresie jej zarzuty nie są trafne i podlega ona oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że podstawę rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie co do zasady stanowiły okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny je akceptuje i uznaje za własne, zwracając uwagę, że nie były one także kwestionowane przez stronę skarżącą. Wprawdzie pozwany zarzuca w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, jednakże z uzasadnienia tych zarzutów wynika, iż w istocie zarzuty te zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez ten Sąd subsumcji dokonanych ustaleń pod normę prawa materialnego, która była podstawą ustalenia przez ten Sąd wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów.

Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych zarzutów pozwanego wskazać należy, że podstawę prawną rozstrzygnięcia w sprawie stanowi art. 446 § 4 k.c., zaś w odniesieniu do żądania zgłoszonego przez powódkę S. N. o zapłatę kwoty 10.000 zł w związku z pogorszeniem jej sytuacji po śmierci męża art. 446 § 3 k.c.

Artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w tym przepisie ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki zdarzeń sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. w odniesieniu do osób najbliższych zmarłego znajdowała podstawę w przepisach o ochronie dóbr osobistych. Jak bowiem przesądził Sąd Najwyższy w uchwałach: z dnia 7 listopada 2012 r. (III

CZP 67/12, www.sn.pl) oraz z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, www.sn.pl), przepis artykułu 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. oraz przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W kontekście powyższego należy stanąć na stanowisku, że z chwilą wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., a zatem do zdarzeń zaistniałych po 3.08.2008 r., a zatem także do skutków zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, ten właśnie przepis stanowi samodzielną podstawę prawną dochodzenia zadośćuczynienia za doznana krzywdę przez osoby najbliższe w związku ze śmiercią poszkodowanego. Tym samym wskazywaną przez Sąd I instancji rozbudowaną podstawę prawną, w tym również odwołanie do treści art. 445 § 1 k.c. ocenić należy jako nieprawidłową.

Przesądając powyższe wskazać dalej należy, że zgodnie z intencją ustawodawcy zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. nie różni się rodzajowo od zadośćuczynienia dla samego poszkodowanego, ze swej natury stanowi formę pieniężnego wynagrodzenia niemajątkowych i z natury niewymiernych krzywd. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż przy orzekaniu o zadośćuczynieniu z art. 446 § 4 k.c. nie sposób brać pod uwagę kryteriów i zasad stosowanych w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych. Stosowanie takiej analogii mogłoby się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzionego z przepisu art. 446 § 4 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w obecnej sprawie nie występuje choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę, będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. W sprawach o zadośćuczynienie sądy stają zatem przed koniecznością swoistej obiektywizacji i „wyceny” krzywdy spowodowanej utratą osoby bliskiej. Dokonując tej „wyceny” pamiętać trzeba, że aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Jednocześnie trudno zakładać, by ustawodawca w swoisty sposób „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuację traumatyczną, eksponujące swój ból i cierpienie, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. W konsekwencji, dążąc do obiektywizacji kryteriów wpływających na rozmiar należnego zadośćuczynienia kryterium bólu uznać należy za nieprzydatne w praktyce sądowej. Zresztą ustawodawca słusznie nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 09.07.2009 r.; podobnie też wyrok z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, SA w Łodzi, Lex, wyrok z 19.09.2012 r., I ACa 871/12, SA we Wrocławiu).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Istotne z punktu widzenia oceny zasadności roszczenia są zatem takie kryteria jak: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np.

nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX nr 1220462).

Z tej przyczyny jako niezasadne uznać należy wnioski dowodowe powodów, zmierzające do wykazania zmian w ich stanie psychicznym po śmierci J. N. (2), a zatem Sąd powinien oddalić wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, jak również dowodu z opinii biegłego psychiatry w odniesieniu do powódki S. N.. Przeprowadzenie tych dowodów w istocie doprowadziło jedynie do zbędnego przedłużenia postępowania. Co przy tym znamienne, Sąd I instancji nie skorzystał z tego dowodu dokonując ustaleń faktycznych, ustalając jedynie, że powódki S. N. i A. K. (1) korzystały z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, do czego wystarczająca była dokumentacja medyczna, również dopuszczona jako dowód w sprawie.

Rozważając wysokość zasądzonego na rzecz powódki A. K. (1) zadośćuczynienia pamiętać trzeba, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04). Dokonując takiej oceny w okolicznościach rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy, wprowadzając prawidłowo ustalając i rozważając okoliczności faktyczne zaistniałe w niniejszej sprawie, a mające wpływ na krzywdę jakiej doznała powódka A. K. (1) na skutek śmierci dziadka, przyznał jej jednak tytułem zadośćuczynienia kwotę wygórowaną.

Nie można polemizować z tym, iż w wyniku zdarzenia, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany, powódka utraciła pomoc i wsparcie osoby dla niej ważnej, z którą była bardzo silnie związana. Więż ta została ukształtowana w dzieciństwie, kiedy to dziadek zajmował się powódką, uczył ją, zaszczerpił w niej pasję, a umacniała w związku z wspólną realizacją pasji rowerowej, wspólnego spędzania czasu. Nie sposób nie dostrzec także, że śmierć dziadka stanowiła dla niej ciężki cios, powódka przeżyła załamanie nerwowe, wymagała leczenia psychiatrycznego, z pomocy psychologicznej korzystała przez około 3 lata.

Z drugiej strony nie można pomijać, że charakter zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. wymaga, by uwzględnić także takie okoliczności, jak fakt, iż osoba uprawniona po śmierci bliskiego została samotna, opuszczona, nie może liczyć na pomoc bliskich, czy ma szansę ułożyć sobie życie bez zmarłego. Podkreślić zatem trzeba, że powódka A. K. (1) jeszcze przed wypadkiem J. N. (2) podjęła decyzję o zamążpójściu, a z uwagi na ustalony wcześniej termin, po śmierci dziadka zawarła związek małżeński, usamodzielniała się, planuje posiadanie dzieci. Pomimo zatem śmierci dziadka, po przejściu okresu żałoby oraz po uzyskaniu wsparcia psychologicznego, powódka radzi sobie w codziennym życiu. Z uwagi na wiek i zawarcie związku małżeńskiego naturalną koleją rzeczy jest, iż jej relacje z dziadkiem ulegały osłabieniu, a centrum jej zainteresowania stanowiłaby założona przez nią rodzina. Niezależnie od tego trzeba pamiętać, że powódka może liczyć na pomoc rodziny, znajduje oparcie w rodzicach i babci, rodzina stanowiła wsparcie dla siebie po wypadku jakiemu uległ J. N. (2), jak również po jego śmierci. Pomimo więc tej straty powódka nie została samotna, ma perspektywy na udane życie.

O ile więc śmierć J. N. (2) była dla powódki stresującym wydarzeniem, powodującym cierpienie oraz zaburzenie dotychczasowego sposobu funkcjonowania, to jednak w sprawie nie wykazano zaistnienia jakichś nadzwyczajnych okoliczności, które przemawiałyby za zasądzeniem na rzecz powódki zadośćuczynienia odbiegającego od kwot przeciętnie przyznawanych w tego rodzaju sprawach. W konsekwencji Sąd II instancji podzielił zarzuty pozwanego i obniżył kwotę zasądzoną na rzecz A. K. (2) zadośćuczynienia do kwoty 15.000 zł, która łącznie z kwotą wypłaconą powódce w procesie likwidacyjnym winna zostać uznana za należyte wynagrodzenie krzywdy powódki spowodowanej śmiercią dziadka.

W pozostałym zakresie – a więc w zakresie, w jakim pozwany kwestionował datę wymagalności zasądzonych na rzecz wszystkich powodów świadczeń – apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Data początkowa odsetek ustawowych należnych powodom od kwoty przyznanych im świadczeń winna była zostać ustalona zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a więc po upływie 30 dni od zgłoszenia przez powodów szkody ubezpieczycielowi. Powodowie bowiem swoje roszczenie z tego tytułu zgłosili pozwanej w postępowaniu likwidacyjnym wszczętym w dniu 21.01.2011 r. (data wpływu do ubezpieczyciela 24.01.2011 r., vide: akta szkodowe). Zgodnie z treścią tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Tym samym, mając na uwadze, iż w niniejszej sprawie żądanie zadośćuczynienia oraz kompensaty szkody z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu oraz znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, zostało zgłoszone stronie pozwanej w dniu 21.01.2011 r., to w tej dacie rozpoczął się dla pozwanego bieg 30-dniowego terminu do wypłaty powodom stosownego świadczenia. Tym niemniej powodowie w pozwie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego odsetek ustawowych dopiero od dnia wniesienia pozwu, co też Sąd I instancji uczynił.

Okoliczności sprawy dawała podstawy do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, jak i wielkości należnego świadczenia. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji przy orzekaniu nie brał pod uwagę żadnych takich okoliczności, które zaistniały w późniejszym czasie, a przy tym oddziaływały czy przesądzały o rozmiarze należnego powodom świadczenia. Skoro zatem w dacie zgłoszenia przez powodów szkody wszelkie okoliczności faktyczne mające wpływ na wielkość zadośćuczynienia były już znane, to ubezpieczyciel miał możliwość rozstrzygnąć wniosek powodów w ustawowym 30-dniowym terminie. Jeżeli nawet ubezpieczyciel uznawał, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to mógł zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie, co zresztą uczynił w odniesieniu do powódek S. N. i A. K. (1). Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, jeżeli poszkodowany będzie ich żądał (por. wyrok SN z 18.02.2010 r.,

II CSK 434/09, Lex 602683). W tej sytuacji zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu ocenić należy jako uzasadnione.

Wreszcie wskazać należy, że zawarte w pkt VI rozstrzygnięcie o kosztach postępowania narusza w stopniu rażącym i oczywistym zasady orzekania o kosztach postępowania, toteż należało je zmienić. Przede wszystkim podkreślić należy, że zgłoszenie roszczeń przez kilku uprawnionych, których podstawa faktyczna i prawna są tożsame oddziałuje współuczestnictwem formalnym a nie materialnym w procesie (art. 72 k.p.c.). Co więcej nie ma żadnych podstaw prawnych (nawet w razie współuczestnictwa materialnego) do solidarności wierzycieli w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, podstawę solidarności w zakresie odpowiedzialności za koszt procesu wprowadza ustawodawca jedynie w odniesieniu do zobowiązanych do poniesienia tych kosztów, nigdy wobec uprawnionych (vide: art. 105 § 2 k.p.c.).

W tych okolicznościach konieczne jest rozliczenie kosztów procesu pomiędzy każdym z powodów a pozwanym.

Skoro powódki S. N. i W. N. utrzymały się ze swymi żądaniami w całości, toteż pozwany zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) jest zobligowany do zwrotu poniesionych przez nie kosztów postępowania w całości, a zatem należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódek odpowiednio kwotę 4.917 zł oraz 3.866,42 zł. Na kwoty te składają się należność z tytułu uiszczonych przez powódki opłat od pozwu (odpowiednio 2.500 zł oraz 1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji w wysokości 2.417 zł oraz uiszczone przez powódkę W. N. zaliczki na biegłego w łącznej kwocie blisko 450 zł.

Powodowie A. K. (1) oraz J. N. (1) utrzymali się ze swymi żądaniami jedynie w części, wobec czego zastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pomiędzy nimi a pozwanym znajduje art. 100 k.p.c.

Powód J. N. (1) utrzymał się ze swym żądaniem w niespełna 60%, skoro zaś poniósł koszty w wysokości 4.167 zł (1.750 zł opłaty od pozwu oraz 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji), natomiast koszty poniesione przez pozwanego zawierają się w kwocie 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W wyniku stosunkowego rozdzielania, przy uwzględnieniu w części kosztów opinii, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1300 zł.

Powódka A. K. (1) utrzymała się ze swym żądaniem w ok. 35%. mając zatem na uwadze, iż poniesione przez nią koszty są wyższe niż pozwanego, a wygrana zdecydowanie niższa, toteż spoczywający na każdej ze stron obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi jest zbliżony, co uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów między stronami.

Z opisanych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II i VI na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono – z uwagi na współuczestnictwo formalne powodów – w zakresie apelacji skierowanej przeciwko orzeczeniu dotyczącemu powodów S. N., J. N. (1) oraz W. N. na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. Z uwagi na zakres wartości przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do S. N. w kwocie 13.428 zł, koszty należne powódce, obejmujące wynagrodzenie jej pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.800 zł zostały ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw.

z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), natomiast wartość przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu z udziałem powodów J. N. (1) i W. N. wyniosła 5.371 zł, a co za tym idzie poniesione przez nich koszty postępowania apelacyjnego zawierały się w kwocie wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 900 zł, ustalonego zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do powódki A. K. (1) w kwocie 25.000 zł pozwany poniósł koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3.252 zł. Skoro Sąd Apelacyjny uwzględnił jego apelację co do żądania głównego, to pozwany wygrał to postępowanie w 85% (kwestionowane odsetki to 4.029 zł). Powódka poniosła koszty związane z udziałem jej pełnomocnika w kwocie 1.800 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Dokonując zatem stosunkowego rozdzielenia kosztów w oparciu o treść art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. należało zasądzić od powódki A. K. (1) na rzecz pozwanego kwotę 2.332 zł ($(3.252 \times 85\% = 2.602) - (1.800 \times 15\% = 270) = 2.332$ zł).

bp